

MARCIN KOWALSKI

Szer. Marcin Kowalski

15 marca 1941 r., zostałem przymusowo zabrany do wojska sowieckiego. Służyłem w [nieczytelne] od 15 kwietnia do 22 czerwca. Z chwilą wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej rozbroili nas i pod konwojem zawieźli do Swierdłowska. Wieźli nas 15 dni. W drodze karmili bardzo źle: jedna ryba na 40 i chleb, i pół litra wody gorącej. Gdy przyjechaliśmy do Swierdłowska, tam zrobili z nas *stroitielnyj batalion* i podzielili na brygady. Tam *staliśmy* pracować przy kanalizacji. Pracowałem tak samo jak więźniowie, pod konwojem. Praca była bardzo ciężka, pracowało się 12 godzin. Normy były wyznaczone na każdego człowieka: dziennie sześć kubametrów ziemi wyrzucić z rowu. Kto nie wyrobił tej normy, to pozostawał na 200 g chleba i dostał trzy razy dziennie burakowej zupy. Co do zarobku, to nie zarabiałem nic, bo byłem traktowany jako [nieczytelne], aresztowany jako wróg sowieckiego narodu. Dostawałem tylko żołnierski żołd: 12,5 rubla na miesiąc. W Swierdłowsku pracowałem od 6 do 1 października [sic!].

Z chwilą, gdy usłyszałem, że organizuje się polska armia, przyszykowałem się do ucieczki, bo nie chcieli nas zwolnić, mówili, że musimy służyć w ich wojsku. 2 października [sic!] nareszcie udało mi się zbiec ze *stroitielnego batalionu*. Udało mi się spotkać transport, który szedł z Kotłasu do Taszkientu [Taszkentu], ze zwolnionymi Polakami z Pieczorłagu i ja wsiadłem z nimi razem, przyjechałem do Taszkientu [Taszkentu]. Tam byłem trzy miesiące. Z Taszkientu [Taszkentu] wyjechałem do Huzaru [G'uzor] 1 lutego (1942 r.), 11 lutego wstąpiłem do wojska. W Huzarze [G'uzor] zostałem przyjęty do kompanii łączności 19 pułku. [Nieczytelne] zostałem przydzielony do oddziału służby zdrowia. 3 marca [?] zostałem przydzielony do 2 oddziału służby zdrowia, gdzie znajduję się dotychczas.

12 marca 1943 r.